

## WYROK

### ***I. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ***

Dnia 9 lutego 2016 r.

### ***Sąd Rejonowy dla (...) W. w IV Wydziale Karnym w składzie:***

Przewodniczący SSR Marcin Krakowiak

Protokolant: Renaty Kocot

w obecności Prokuratora Doroty Orłowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu 3 grudnia 2015 r., 12 stycznia 2016 r. i 9 lutego 2016 r.

sprawy **R. K.**

syna W. i M. z d. (...)

ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 21 czerwca 2014 r. przy ul. (...) w W. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji st. asp. S. R. poprzez stosowanie wobec w/w pokrzywdzonego przemocy w postaci szarpnięcia za lewy kciuk w wyniku czego doznał on skręcenia i naderwania kciuka lewej ręki czym naruszył u st. asp. S. R. czynność narządu ciała na czas poniżej 7 dni podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych oraz znieważał go słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w dniu 21 czerwca 2014 r. przy ul. (...) w W. znieważył funkcjonariusza Policji st. sierż. M. B. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

### ***orzeka***

I. Oskarżonego **R. K.** uznaje za winnego popełnienia obydwu zarzucanych mu czynów, przy czym ustala, że czynu opisanego w pkt I oskarżony dopuścił się w okresie pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i czyn ten kwalifikuje z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to:

- za czyn opisany w pkt I na podstawie z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 12 (dwunastu) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

- za czyn opisany w pkt II na podstawie z art. 226 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 czerwca 2014 r., od godz. 23.00 do dnia 22 czerwca 2014 r., do godz. 14.30;

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 944,64 zł (dziewięćset czterdzieści cztery złote i sześćdziesiąt cztery grosze) zawierającą należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu;

V. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 490 zł (czteryście dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu wydatków, zwalniając oskarżonego od opłaty.

Sygn. akt IV K 858/14

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 czerwca 2014r. w W. w godzinach wieczornych R. K. znajdował się na wysepce pod Mostem Ś., gdzie przebywał wraz ze swoimi znajomymi. Po kłótni ze swoją partnerką i następnym spożyciu wódki z butelki o pojemności 0,7l skoczył do W.. Pełniący tego dnia służbę w patrolu motorowodnym funkcjonariusze Policji P. M. oraz K. S. udając się z polecenia dyżurnego Komisariatu Rzecznego Policji w rejon Mostu Ś. około godz. 21:40 w nurcie rzeki bezpośrednio pod mostem ujrzeni R. K. w chwili kiedy skrajnie wyczerpany ledwo utrzymywał się na powierzchni wody. Po podpłynięciu zdołali go wyciągnąć i po umieszczeniu na pokładzie łodzi motorowej udali się do Komisariatu Rzecznego Policji, gdzie oczekiwali na przyjazd karetki pogotowia. W tym czasie R. K. dochodząc do siebie stawał się już coraz bardziej agresywny wobec czego użyto w stosunku do niego chwytów obezwładniających. Ponieważ w wyniku zachowania R. K. jak wobec znajdowania się przez niego w stanie upojenia alkoholowego kontakt słowny był utrudniony funkcjonariuszom nie udało się wówczas ustalić jego danych osobowych. Po przyjeździe ambulansu R. K. zabrany został do Szpitala (...). Po przywiezieniu do Szpitala (...) będąc pobudzony na przemian był spokojny zaś za chwilę wykazywał agresywne zachowanie. W wyniku przeprowadzonego badania stwierdzono, że zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wyniosła 1,10 mg/l alkoholu. Ponieważ R. K. odmawiał w dalszym ciągu podania swoich danych używając przy tym słów obraźliwych do personelu Szpitala na miejsce wezwana została załoga Policji. Po przybyciu pełniących tego dnia służbę w patrolu zmotoryzowanym funkcjonariuszy w składzie (...) policjanci po przedstawieniu się ze stopnia, okazania legitymacji służbowych oraz podania powodu przybycia zwrócili się do R. K. o wskazanie przez niego danych personalnych. Wówczas R. K. zaczął ich wyzywać i obrażać używając słów powszechnie uznanych za obelżywe. Robiąc się coraz bardziej agresywny w pewnym momencie wstał z łóżka i podchodząc do funkcjonariusza S. R. chcąc go uderzyć zamachnął się na niego co wobec stanu w jakim się znajdował spowodowało utratę przez niego równowagi i po uderzeniu głową w gaśnicę zamocowaną na ścianę przewrócił się na posadzkę. Wówczas S. R. i M. B. postanowili zastosować w stosunku do R. K. środki przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających. W tym czasie R. K. szamocąc się na podłodze z funkcjonariuszami złapał S. R. za jego lewy kciuk a następnie szarpnął go wyginając go w nienaturalny sposób. Wobec okoliczności, iż R. K. mierzył 185 cm wzrostu i ważąc 100 kg posiadał dużą masę ciała funkcjonariusze napotykając na trudności w jego obezwładnieniu zdecydowali się na użycie gazu pieprzowego. Następnie przy pomocy kilku mężczyzn z personelu Szpitala po uprzednim wykonaniu zastrzyku z leku R. wobec R. K. użyto kajdanek oraz pasów obezwładniających za pomocą których przymocowany został do noszy sanitarnych. Ponieważ po unieruchomieniu w dalszym ciągu wykazywał on słowną agresję próbując się jednocześnie oswobodzić ponownie wykonano w stosunku do niego zastrzyk z leku uspokajającego. Po przybyciu kolejnego parolu Policji R. K. został przewieziony do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych przy ul. (...) w W., gdzie w wyniku wykazywania dalszej agresji również został przykuty pasami bezpieczeństwa do łóżka.

W wyniku zaistniałego zdarzenia S. R. doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia kciuka lewego, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas trwający poniżej 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania pokrzywdzonych S. R. (k. 10, 210 - 211); M. B. (k. 14 - 15, 221 - 222); zeznania świadków Ł. B. (k. 16v - 17, 179); P. M. (k. 37v, 179 - 180); K. S. (k. 38v, 181); częściowe wyjaśnienia oskarżonego R. K. (k. 22, 78, 177 - 178, 211, 222); protokół zatrzymania (k. 3); protokół doprowadzenia (k. 5); protokół przeszukania (k. 6 - 7); kartę informacyjną (k. 12); stwierdzenie tożsamości (k. 24); oraz na podstawie opinii sądowo - lekarskiej (k. 35).

Oskarżony R. K. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (k. 22, 78) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że z uwagi na spożycie dużej ilości alkoholu pamięta jedynie wszystko do czasu wskoczenia przez niego do W., nadmieniając, że przebywał wówczas pod Mostem Ś. wraz ze znajomymi oraz partnerką z którą po kłótni i spożyciu przez niego alkoholu w postaci butelki wódki o pojemności 0,7 l wskoczył do rzeki. Ma tylko prześwity, że ktoś go wyciąga z łodzi. Stwierdził, że zdarza mu się, iż po spożyciu alkoholu nie pamięta co robił dodając, że czasami jest spokojny, a czasami wybuchu złością. Na rozprawie oskarżony R. K. (k. 177 - 178, 211, 222) oznajmił, że do czasu obudzenia się nie pamięta co się wtedy działo stwierdzając po odczytaniu zarzutu, że skoro tak było to się przyznaje. Po odczytaniu uprzednio składanych wyjaśnień potwierdził je jako zgodne z prawdą ponownie podnosząc, że tego dnia po kłótni z dziewczyną, która powiedziała mu, że odchodzi od niego, w następstwie czego po spożyciu przez niego butelki wódki o pojemności 0,7 l skoczył do rzeki. Pomyślał, że ze sobą skończy. Jednocześnie wyrażając skruchę przeprosił pokrzywdzonych.

#### **Sąd zważył co następuje:**

Zarówno wina oskarżonego R. K. jak i okoliczności popełnienia zarzucanych mu czynów nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Świadczy bowiem o tym zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych, treści zawartej w sporządzonej opinii sądowo - lekarskiej, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków w tym również częściowych wyjaśnień samego oskarżonego.

W pierwszej kolejności za zgodne z prawdą Sąd uznał zeznania pokrzywdzonych S. R. (k. 10, 210 - 211) oraz M. B. (k. 14 - 15, 221 - 222), a więc funkcjonariuszy Policji, którzy w dniu 21 czerwca 2014r. przybyli do Szpitala (...) a następnie podjęli interwencję wobec agresywnie zachowującego się oskarżonego R. K.. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych, albowiem ich zeznania są logiczne, spójne i w pełni ze sobą korespondowały. Zauważyć należy, iż S. R. oraz M. B. zgodnie opisali okoliczności zdarzenia z udziałem oskarżonego, w tym dotyczące przyczyny podjętej wobec niego interwencji a więc wypowiedane w stosunku do nich słowa powszechnie uważane za obelżywe w tym chęć oskarżonego do zastosowania wobec nich przemocy fizycznej. O. przytoczyli także konkretne słowa jakich używał oskarżony. Jednocześnie obydwójce wskazali na sposób spowodowania u S. R. przez oskarżonego obrażeń ciała i skutku z nim się wiążącego. Z treści zeznań pokrzywdzonych w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż oskarżony nie reagował na wydane w stosunku do niego polecenia podania swoich danych personalnych, co już samo w sobie wskazywało na jego lekceważący stosunek do podejmujących interwencję policjantów i braku respektu dla obowiązującego porządku prawnego. Świadkowie zgodnie wskazali, iż interwencja była w pełni uzasadniona, ponadto jej forma zgodna z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Sąd nie dopatrywał się powodów aby poddawać w wątpliwość wiarygodność złożonych przez nich zeznań. Tym bardziej, że zeznania te pochodzą od funkcjonariuszy publicznych, którzy podejmowali działania mieszczące się w zakresie ich obowiązków służbowych, a więc z należytą uwagą i starannością. Zeznania te znajdują jednocześnie potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w tym korespondują z treścią zeznań Ł. B..

Sąd obdarzył walorem wiarygodności treść zeznań świadka Ł. B. (k. 16v - 17, 179). Świadek będąc ratownikiem medycznym zatrudnionym w Szpitalu (...) był nie tylko obserwatorem zajścia z udziałem agresywnie zachowującego się oskarżonego R. K. ale także czynnie uczestniczył w jego obezwładnieniu pomagając obydwu funkcjonariuszom. Ł. B. potwierdził zatem, że doszło do szarpaniny pomiędzy wulgarnie odmawiającym podania swoich danych personalnych oskarżonym, a interwenującymi funkcjonariuszami Policji, czego głównym powodem była wykazywana

przez niego w stosunku do funkcjonariuszy agresja zarówno słowna jak i fizyczna. Z treści złożonych zeznań przez świadka wynika także, że w wyniku podjętej przez funkcjonariuszy interwencji i szamotaniny z oskarżonym jeden z policjantów uskarżał się na ból palca zaś po poddaniu go konsultacji ortopedycznej założona została mu szyna na palec u ręki. Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadka, albowiem znajdują one odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie w tym korelują z treścią zeznań S. R. i M. B..

Należy dodatkowo wskazać, że za daniem wiary w/w świadkom przemawia jednocześnie okoliczność, iż zarówno Ł. B. jak i S. R. oraz M. B. są osobami obcymi dla oskarżonego i nie posiadają jakichkolwiek powodów dla których mieli by go bezpodstawnie obciążać pomawiając go o zachowania, które w rzeczywistości nie miały miejsca.

Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania złożone przez świadków P. M. (k. 37v, 179 - 180), oraz K. S. (k. 38v, 181) tj. funkcjonariuszy Komisariatu Rzecznego Policji, którzy dokonali wyjęcia z rzeki W. znajdującego się w stanie wyczerpania i upojenia alkoholowego oskarżonego. Co istotne z treści złożonych przez świadków zeznań wynika, że już w trakcie oczekiwania na przyjazd karetki pogotowia oskarżony dochodząc do siebie wykazywał agresję co było powodem już wtedy do zastosowania wobec niego chwytów obezwładniających. Zeznania świadków są logiczne, wzajemnie się uzupełniają oraz korelują z pozostałym materiałem dowodowym zawartym w aktach sprawy.

W tym miejscu nadmienić należy, że wszyscy przesłuchani w przedmiotowej sprawie świadkowie podczas składania zeznań na rozprawie nie pamiętali szczegółów zdarzenia co jednak jest naturalne jeżeli weźmie się pod uwagę zarówno czas jaki upłynął od dnia zdarzenia do chwili składania przez nich zeznań na rozprawie jak również mnogość przeprowadzania przez funkcjonariuszy interwencji policyjnych w tym wielość osób agresywnych przybywających do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Wymaga jednakże wskazania, że każdy ze świadków po odczytaniu wcześniejszych zeznań potwierdził, że są one autentyczne dodając, że wówczas lepiej pamiętali to zdarzenie.

Sąd wyjaśnienia oskarżonego R. K. (k. 22, 78, 177 - 178, 211, 222) uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Za zgodne z prawdą Sąd uznał podnoszoną przez oskarżonego okoliczność wskoczenia do W. po spożyciu alkoholu, gdyż znajduje to potwierdzenie w treści zeznań P. M. oraz K. S., którzy wyjęli oskarżonego w trakcie utrzymywania się przez niego na powierzchni tej rzeki. Co więcej oskarżony nie kwestionował podczas rozprawy sądowej zarzucanego mu czynu zasłaniając się jedynie brakiem pamięci. Sąd nie dał zaś wiary twierdzeniom oskarżonego, iż wobec dużej ilości spożytego alkoholu nie pamiętał co tego dnia robił. Należy bowiem wskazać, że oskarżony wskoczył do rzeki, której temperatura z pewnością nie przekraczała tego dnia kilkunastu stopni C., co już w samo w sobie winno go na tyle pobudzić by nie utracił on całkiem świadomości. Nadto stan nietrzeźwości, choć ogranicza zdolności percepcyjne, poza wypadkami bardzo wysokiego stopnia upojenia (u oskarżonego takiego nie stwierdzono tj. 1,10 mg/l) nie powoduje całkowitego zniesienia zdolności percepcji i zapamiętywania zdarzeń. Jednakże nawet w takim przypadku zapomnienie następuje dopiero po utracie przytomności spowodowanym upojeniem alkoholowym, natomiast oskarżony od chwili wskoczenia do W. do czasu interwencji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy nie spał. Wskazać też należy, że skutki nietrzeźwości u osoby, która znajduje się w stanie silnego wzburzenia bardzo często zostają znacznie zredukowane, stan taki powoduje bowiem zaostrzenie zmysłów i orientacji. Pamięć w takich sytuacjach pozostaje więc nienaruszona. Sąd uznał tym samym złożone przez oskarżonego R. K. w tym zakresie wyjaśnienia za przyjętą przez niego linię obrony i odmówił im waloru wiarygodności.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał treści zawarte w opinii sądowo - lekarskiej (k. 35). Ze sporządzonej w oparciu o kartę informacyjną (...) (k. 12) opinii wynika w sposób jednoznaczny, że stwierdzone u pokrzywdzonego S. R. obrażenia ciała w postaci skręcenia kciuka lewego skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas trwający poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Sąd uznał, iż ww. opinia stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie, albowiem jest jasna, pełna, wewnątrznie niesprzeczna oraz sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W sprawie nie ujawniły się również żadne okoliczności, które podważałyby obiektywność osoby biegłego, który ją sporządził.

Sąd w całości podzielił także wnioski biegłych płynące z opinii sądowo - psychiatrycznej (k. 66 - 67). Wydana opinia jest jasna i pełna. Ze sporządzonej opinii wynika, że oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie, upośledzoną umysłowo i nie cierpi na innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych. W czasie czynu miał on zachowaną zdolność do

rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Co więcej w opinii biegłego pomimo twierdzeń przez oskarżonego, że nie pamięta on agresji wobec policjantów jego wypowiedzi z tego okresu nie wskazują na zerwanie kontaktu z rzeczywistością.

Protokół zatrzymania (k. 3), protokół doprowadzenia (k. 5), protokół przeszukania (k. 6 - 7), stwierdzenie tożsamości (k. 24), pismo SO w (...) (k. 102), odpis wyroków (k. 103 - 108, 117 - 118), obliczenie kary (k. 119), informacja z K. (k. 152 - 154), informacja e - puap (k. 157), oraz wydruk (...) (k. 158) miały znaczenie uzupełniające w sprawie.

Reasumując, w świetle zebranego materiału dowodowego wina oskarżonego R. K. odnośnie popełnienia zarzucanych mu czynów nie budzi żadnych wątpliwości. Zgromadzony i ujawniony materiał dowodowy w sprawie wyraźnie wskazuje na to, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Żadnych wątpliwości nie budzi okoliczność, iż oskarżony R. K. poprzez zastosowanie wobec funkcjonariusza Policji S. R. przemocy w postaci szarpnięcia za lewy kciuk naruszył jego nietykalność cielesną a tym samym, że w całości wypełnił znamiona czynu opisane w art. 222 § 1 k.k. Wskazać należy, iż występki z art. 222 § 1 k.k. polegający na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych jest przestępstwem o charakterze formalnym, co oznacza, iż dokonanie tego przestępstwa nie zależy od nastąpienia skutku, tzn. doznania przez funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy uszczerbku od fizycznych oddziaływań na jego ciało. Jeżeli jednak taki skutek wystąpi, to mamy do czynienia ze zbiegiem przepisów art. 222 § 1 i np. art. 157 § 1 lub 2. (tak: A. Zoll w: Komentarz do art.222 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, K. Buchała, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277. Tom II, Zakamycze, 1999./ LEX Omega). Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. W wyniku bowiem naruszenia nietykalności cielesnej S. R., doznał on uszczerbku w postaci skręcenia i naderwania kciuka lewej ręki co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni i tym samym wypełnia znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k. Okoliczność ta uzasadnia zatem przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej w tym kształcie.

Jednocześnie żadnej wątpliwości nie budzi okoliczność, iż kierowanie przez oskarżonego słów powszechnie uznawanych za obelżywe w stosunku do obydwu funkcjonariuszy Policji spowodowało ich znieważenie a tym samym, że oskarżony popełnił przestępstwo stypizowane w art. 226 § 1 k.k.

Oczywistym jest przy tym, iż oskarżony wobec okazania mu przez policjantów legitymacji służbowych oraz przedstawienia się ze stopnia i wskazania powodu przybycia doskonale zdawał sobie sprawę, że zarówno S. R. jak i M. B. są funkcjonariuszami Policji. Co więcej wobec przybycia funkcjonariuszy na miejsce zdarzenia celem przeprowadzenia interwencji i niepodporządkowaniu się przez oskarżonego do wydawanych w stosunku do niego poleceń zachowanie oskarżonego miało miejsce podczas i w związku z pełnieniem przez tych funkcjonariuszy obowiązków służbowych. Czyny oskarżonego pozostawały tym samym w związku z pełnieniem czynności i były popełnione podczas pełnienia czynności.

Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia poprzez ustalenie, iż oskarżony czynu swojego dopuścił się w ramach recydywy tj. art. 64 § 1 k.k. Zarzucanego mu w pkt I czynu oskarżony dopuścił się bowiem przed upływem okresu pięcioletniego od odbycia w okresie od 07 kwietnia 2008 r. do 10 sierpnia 2011 r. kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art. 197 k.k. tj. za umyślne przestępstwo podobne do przypisanego mu w niniejszej sprawie (pismo SO w (...) k. 102, odpis wyroków k. 103 - 108, 117 - 118, obliczenie kary k. 119). Oskarżony zatem działał w warunkach powrotu do przestępstwa. W związku z powyższym przy spełnieniu pozostałych warunków wskazanych w art. 64 § 1 k.k. uzasadnione stało się uzupełnienie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia czynu zabronionego o wskazany wyżej przepis.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd potraktował uprzednią karalność oskarżonego R. K. (informacja z K. k. 152 - 154), a także znaczną szkodliwość społeczną popełnionego przestępstwa, wyrażającą się z jednej strony tym, iż jego zachowanie skierowane było przeciwko dwóm dobrom chronionym prawem, a więc godziło zarówno w prawidłową i niezakłóconą działalność organu państwowego, w tym konkretnym przypadku Policji, której

funkcjonariusze podjęli interwencję, która biorąc pod uwagę zachowanie oskarżonego, była w pełni uzasadniona, zaś sposób jej przeprowadzenia był zgodny z obowiązującymi przepisami prawa, ponadto godziło w tak podstawowe dobro prawne jak zdrowie działającego w ramach swoich obowiązków służbowych funkcjonariusza publicznego, tj. policjanta S. R.. Poważną okolicznością obciążającą stanowi działanie oskarżonego w ramach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k.

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował wyrażenie przez oskarżonego skruchy przejawiające się w przeproszeniu pokrzywdzonych, a także nieznaczny charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego S. R. na skutek działania oskarżonego.

Mając na uwadze zarówno okoliczności obciążające jak i przemawiające na korzyść Sąd wymierzył oskarżonemu R. K.:

- za zarzucany mu w pkt I aktu oskarżenia czyn karę w wysokości 12 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym,
- za zarzucany mu w pkt II aktu oskarżenia czyn karę w wysokości 4 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym,

które to kary jednostkowe następnie połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd uznał, że wymierzona oskarżonemu kara łączna 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także spełni wobec oskarżonego wychowawcze i zapobiegawcze cele o których mowa w art. 53 § 1 k.k. Ponadto będzie ona sprawiedliwa w odczuciu społecznym. Sąd ustalając rodzaj kary oraz jej wymiar wziął pod uwagę okoliczność przeproszenia przez oskarżonego pokrzywdzonych a tym samym istniejącą u niego świadomość popełnionych przestępstw, w tym nieznaczny charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego S. R.. Za wymiarem kary ograniczenia wolności przemawia jednocześnie fakt uprzedniej karalności oskarżonego w tym okoliczność, iż przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania dopuścił się w ramach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. Należy zatem stwierdzić, że dotychczasowe skazania nie wpłynęły na zmianę postępowania oskarżonego i w dalszym ciągu nie wykazuje on respektu i poszanowania dla obowiązującego prawa. Tylko i wyłącznie orzeczenie kary tak wysokiej kary ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym stanowić będzie dla oskarżonego odczuwalną dolegliwość, przyczyni się do zmiany jego postępowania i skłoni go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. Sąd na poczet orzeczonej kary łącznej ograniczenia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci jednego dnia tj. od dnia 21 czerwca 2014r. godz. 23:00 do dnia 22 czerwca 2014r. godz. 14:30.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 944,64 złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu.

O kosztach sądowych w tym opłaty Sąd orzekł na podstawie art. 624 k.p.k. zasądzając kwotę 490 tytułem zwrotu wydatków i zwalniając oskarżonego od opłaty uznając, iż obecna sytuacja finansowa oskarżonego, uzasadnia zwolnienie od obowiązku jej poniesienia.